Niepewne losy ustawy metropolitalnej

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: czwartek, 17, marzec 2016 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1499

Przepisów ustawy metropolitalnej nie da się sensownie zrealizować. Nie sprzyjają zrównoważonemu rozwojowi – wzmacniają aglomeracje, wykluczając słabsze regiony.

Takie wnioski płyną z wystąpienia Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 17 marca br.

Tematem spotkania było wdrażanie ustawy z 9 października 2015 r. o związkach metropolitalnych. Wiceminister Jarosław Zieliński, podawał, że ustawa jest niedopracowana, gdyż powstawała tuż przed wyborami i stwarza problemy. Dlatego wymaga nowelizacji. – *W resorcie toczą się prace nad zmianami. Włączył się w to Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego* – wyjaśniał.

Potrzebne rozporządzenia

Wiceminister przypomniał też, że zgodnie z zapisami ustawy, aby weszła ona w życie potrzebne są trzy rozporządzenia. Jedno ma dotyczyć ustalenia granic obszarów metropolitalnych na potrzeby powołania związków poprzez wskazanie gmin, które mają wejść w ich skład. To tzw. rozporządzenie delimitacyjne. Drugie ma określać tryb postępowania w sprawie składania wniosków przez rady gmin z obszarów metropolitalnych oraz to, jakie dokumenty powinny być dołączone do wniosków. Wreszcie trzecie ma finalizować powstanie związków metropolitalnych i ustalić ich nazwy. Resort opracował już projekt rozporządzenia dotyczący trybu postępowania przy składaniu wniosków. Jednak jako pierwszy powinien powstać projekt delimitacyjny, z którego tworzeniem są kłopoty wynikające m.in. z tego, że rząd zaczyna pracować nad Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030.

Jak podkreślał wiceminister, określenie granic obszarów metropolitalnych i utworzenie związków metropolitalnych ma znaczenie dla zrównoważonego rozwoju tych terenów. Natomiast pominięcie niektórych samorządów, znajdujących się na peryferiach, może pogłębiać dysproporcje w rozwoju. - *Jeżeli ta ustawa nie miałaby być ustawą dla tylko kilku metropolii, a wspierać zasady rozwoju zrównoważonego, to w tym względzie musi ulec zmianie* – diagnozował wiceminister Zieliński. – *Czy rozwój Warszawy powiększy rozwój Mazowsza? Rozwój musi być zrównoważony* – podkreślał.

O krok w tył

W odpowiedzi posłowie PO, przypominali, że prace nad ustawą metropolitalną nie były krótkie. – *Dużo dyskutowaliśmy. Były projekty i szukaliśmy najlepszego rozwiązania. To wcale nie było na chybcika. Szybkie było ogłoszenie* – podawała poseł PO Halina Rozpondek. – *Jeśli wg ministra są błędy, to tu na tej komisji jest miejsce, aby to zmienić. A rezygnacja z tej ustawy to będzie krok w tył* – przekonywała.

Poseł PO Jan Grabiec przyznawał, że ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów wspólnot lokalnych. – *Nie da się zastosować jednego klucza do wszystkich spraw – tłumaczył. Jednak jeśli samorządy nie dostaną odpowiedniego narzędzia (prawa), to nie będą się rozwijały* – mówił.

Poseł PO Waldy Dzikowski podkreślał, że takie ustawy jak metropolitalna są dedykowane wybranym samorządom po to, by dzięki odpowiednim narzędziom mogły rozwijać się i konkurować z innymi ośrodkami miejskimi w Europie. I w żaden sposób nie odnosi się to do polityki zrównoważonego rozwoju. - *Nie da się nałożyć matrycy ustawy o związkach metropolitalnych na np. 30 powiatów na Podlasiu* – oceniał.

Phoca PDF

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: czwartek, 17, marzec 2016 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1499

Niektórzy posłowie przekonywali, że stworzenie związków metropolitalnych będzie oznaczało wprowadzenie czwartego szczebla w podzielę administracyjnym kraju.

Nie przekonywało to jednak wiceministra Zielińskiego, który tłumaczył, że powiatom zwłaszcza ziemskim trzeba pomagać, wzmacniać je a nie likwidować.

Na potrzebę wdrożenia przepisów wskazywał Wojciech Skrzypek, dyrektor Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Jak przypominał, długie było oczekiwanie na ustawę i niedobrze byłoby gdyby taki sam los podzieliły rozporządzenia.

Phoca PDF